

AYAMCAMANI, Białe demony (feat. DEYS)

Anioły latają nad nami
rozsypują prochy
sekundy w minuty
minuty w godziny
godziny w doby
modle się o poruszenie
a wokół same groby
to taki manekin challenge
muzeum figur woskowych
co mamy robić, przecież ten świat miał być dla nas?

życie ciągle zabija
tak jak ten fejkowy xanax
brakuje czasu żeby tak ... przemyśleć
a w labiryncie spojrzeń w twoich oczach
chciałem znaleźć wyjście
chciałem znaleźć wyjście
chciałem znaleźć wyjście
chciałem znaleźć wyjście

i już nie szukam prawdy
kiedy wokół same gwiazdy
chyba właśnie dlatego nie czuje się tak jak każdy
na starcie masz tak niewiele
a z czasem każdy chce więcej
nie chciałaś w życiu samotna, a dostałaś o wiele więcej
o wiele więcej
o wiele bardziej i mocniej
masz zbroje z tych rozczarowań
już nic cie nie dotknie
los zwykle zaciska pięści
kiedy cie złapie za serce
zabiłaś w sobie emocje
wiec patrzają jak na mordercę
dziś oślepia nas bals
a błędy ukrywamy w sztuczny oklaskach
na scenie stojąc w swoich złotych maskach
per aspera ad astra
per aspera ad astra
per aspera ad astra

mamy czarne flagi
no I białe demony
zero skruchy, taż ze nie licz na przepraszam, czy sorry
za młodzi być zapomnieć
za starzy na lekcje pokory
czarne ciuchy, czarne flagi
no I białe demony
czarne flagi
no I białe demony
zero skruchy, taż ze nie licz na przepraszam, czy sorry
za młodzi być zapomnieć
za starzy na lekcje pokory
te czarne ciuchy, czarne flagi
no I białe demony

nasze białe demony
nasze białe demony
nasze białe demony

mój zawód nie ma imienia
choć wysyła do mnie money
mimo że oczarowałaś zaklęcie domniemanecyba sobie poradzę
inne buzie zblurowane

róża i nóż są tak ostre, a tylko jedno ma karmę
ja chyba sobie poradzę
dalej na czarno, skuś,
jestem gotowy na twój pogrzeb, wróg
rzuca się do mnie jak na tacy, cóż
zbieram to jak najlepszy gamer
dzisiaj dałem ci na imię przepaść
skutki – już nie zapytasz czemu więcej czamu patrzę z góry
ja nie zapytam więcej, dlaczego sztuka spadania
jak rozpościeram ręce nad urwiskiem starań
wybieram numery tylko po to by się rozłączyć
i chyba oszaleje od portali z ...
o śmierci napiszą że żyłeś w moich czasach
wiruję na gwiazdach jak tesla
odejdą na maskach
przyjemnie palę i zastygam, jak parafina
Virtutti militari
przyjemnie palę i zastygam, jak parafina
i zastygam, jak parafina
przyjemnie palę i zastygam, jak

mamy czarne flagi
no I białe demony
zero skruchy, też ze nie licz na przepraszam, czy sorry
za młodzi byt zapomnieć
za starzy na lekcje pokory
czarne ciuchy, czarne flagi
no I białe demony
czarne flagi
no I białe demony
zero skruchy, też ze nie licz na przepraszam, czy sorry
za młodzi byt zapomnieć
za starzy na lekcje pokory
te czarne ciuchy, czarne flagi
no I białe demony

nasze białe demony
nasze białe demony
nasze białe demony